Cena numeru 20 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 87 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurjer Częstochowski", Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52, Tel. 22-45 i 22-46. Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr 1. | Częstochowa, wtorek 13 kwietnia 1943 r. | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 4.50 (prócz tego porto 72 gr.). Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub. | Rok V.

Zdecydowana wola walki aż do ostatecznego zwycięstwa

Spotkanie Hitler-Mussolini

Marsz. Goering, Marsz. Keitel i W. Admirał Doenitz oraz gen. Zeitzler wzięli udział w rozmowach

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 12 kwietnia. — W dniach od 7 — 10 kwietnia 1943 r. odbyło się spotkanie Führera z Mussolinim.

W towarzystwie Mussoliniego znajdowali się: szef włoskiego sztabu generalnego, generał armii Ambrosio, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Bastianini oraz wyżsi urzędnicy włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych i oficerowie Naczelnej Komendy Włoskiej.

Wraz z Führerem przybyli na spotkanie: Marszałek Rzeszy Hermann Goering, minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, szef Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych, generalny marszałek polny Keitel, naczelny dowódca marynarki wojennej, Wielki Admirał Dönitz oraz szef sztabu generalnego armii lądowej, generał Zeitzler.

Niemiecki ambasador w Rzymie von Mackensen oraz włoski ambasador w Berlinie Dino Alfieri, wzięli również udział w spotkaniu.

W toku obszernych rozmów omówiono zarówno ogólną sytuację polityczną, jak również wszystkie zagadnienia wspólnego prowadzenia wojny. We wszystkich dziedzinach, odnoszących się do zarządzeń, jakie mają być wydane, osiągnięto pełne porozumienie.

Führer i Mussolini dali ponownie wyraz zdecydowanej woli własnej oraz swych narodów prowadzenia wojny z pomocą totalnego nakładu wszystkich sił aż do ostatecznego zwycięstwa oraz aż do zupełnego zlikwidowania jakiegokolwiek niebezpieczeństwa, które w przyszłości mogłoby zagrażać obszarowi europejsko-afrykańskiemu od zachodu oraz od wschodu.

Wspólne cele, przyświecające mocarstwom Osi w dziedzinie obrony cywilizacji europejskiej oraz w dziedzinie praw narodów co do swobodnego rozwoju i wzajemnej współpracy znalazły ponowne potwierdzenie. Zwycięstwo narodów, sprzymierzonych w Pakcie Trzech, ma zabezpieczyć Europie pokój, gwarantujący współpracę wszystkich narodów, opartą na fundamencie ich wspólnych interesów oraz dający rękojmię sprawiedliwego podziału światowych dóbr gospodarczych.

Rozmowy pomiędzy Führerem i Mussolinim oraz narady ich współpracowników, były nacechowane duchem wielkiej serdeczności.

„Widzieliśmy groby polskie"

Nowe karty gehenny w Unii Sowieckiej

TALLIN, 12 kwietnia. — Do Tallinu przybyło 800 Estończyków, którzy zbiegli z armii sowieckiej i tu podzielili się swymi wrażeniami z przedstawicielami prasy. — 30-letni Ferdynand Tammana z Tallinu podał korespondentowi dziennika „Esti Sõne": „Jeżeli polski rząd emigracyjny w Londynie poszukuje w Unii Sowieckiej zaginionych Polaków, to niech się zwróci tylko do tych Estończyków, którzy przymusowo wcieleni zostali w szeregi armii czerwonej. Myśmy bowiem widzieli ich groby."

Na łamach wychodzącego w Tallinie dziennika „Maa Sõna" szereg innych Estończyków podaje wysokość strat sowieckich, poniesionych w czasie ofensywy zimowej. Jeden z Estończyków pełnił służbę szofera samochodu ciężarowego w Leningradzie i wywozić musiał trupy z miasta. Według jego oceny w czasie miesięcy zimowych wywieziono z Leningradu przeszło 300.000 trupów.

ANKARA, 12 kwietnia. — Według nadeszłych tu wiadomości, w tych dniach przybyło do Iranu dalszych 15.000 Polaków z sowieckich obozów koncentracyjnych w Uzbekistanie. Transport ten również składa się z większości kobiet i dzieci. Według zeznań niektórych osób, w drodze z obozów koncentracyjnych do Iranu zginęła ½ część z powodu głodu, zimna i wyczerpania.

Podczas, gdy dawniejsze transporty Polaków, które przybyły jeszcze przed kilkoma miesiącami, skierowano głównie do Indyj i Afryki południowej, a przede wszystkim do Rodezji, nowe transporty wyruszyć mają do Meksyku, pod warunkiem oczywiście, że mocarstwa anglo-amerykańskie dostarczą do dyspozycji odpowiednią ilość tonażu okrętowego. Rząd irański wzbrania się udzielać Polakom jakiegolwiek poparcia, motywując ten krok okolicznością, że sytuacja aprowizacyjna skutkiem okupacji anglo-amerykańsko-sowieckiej już jest napięta do ostateczności.

„Łodzie podwodne zaciskają tchawicę aliantom"

Dr. Göbbels o wojnie lotniczej

ESSEN, 12 kwietnia. — W ramach swego pobytu w mieście Essen, które onegdaj było przedmiotem nalotu brytyjskich samolotów bombowych, minister Rzeszy dr Goebbels omawiał szereg kwestyj, związanych z wojną lotniczą, roztrząsając ponadto kilka istotnych problemów, jakie wyłoniły się w związku z obecną wojną.

Ciosy, jak m. in. oświadczył minister, które obecnie spadają na różne okolice Niemiec zachodnich, zrozumieć i właściwie ocenić można jedynie w ramach ogólnych wydarzeń wojennych. Nie wolno przy tym zapominać, że to, co dzisiaj ludność wycierpieć musi w takim czy innym mieście lub też w takim czy innym wypadku, wnet pójdzie w zapomnienie po wojnie. Z ruin powstaną nowe drogi i nowe dzielnice. Niezapomniane jednakowoż będzie wewnętrzne nastawienie, okazywane w tych czasach przez ludność. W czasie tak gigantycznej rozprawy wojennej, w której wojna powietrzna stanowi jedynie pewien odcinek, nie wolno upadać na duchu i uzmysłowić sobie nie tylko to, co człowiek sam przy tym stracić może, lecz również te ofiary, jakie ponosi przeciwnik. Anglicy oczywiście, przy pomocy wojny powietrznej, wyrządzić mogą znaczne szkody, które jednakowoż nie są decydujące w tej wojnie. Wojna niemieckich łodzi podwodnych natomiast coraz bardziej zaciska im tchawicę. Tu bowiem można ich dotknąć śmiertelnie. Akcja ta daje się Anglikom dotkliwiej we znaki, aniżeli to spowodować może wojna powietrzna, mimo wszelkich wyrządzonych przez nią szkód w dobrach materialnych i osobistych.

Rzecz jasna, że spustoszenia, wyrządzone w angielskim potencjale wojennym skutkiem działania łodzi podwodnych, nie są bezpośrednio dostrzegalne i dlatego też w danej chwili nie dają się tak boleśnie we znaki, chociaż na dłuższą metę są na pewno dotkliwsze, aniżeli rany, zadane przez angielską wojnę powietrzną. W pewnym oznaczonym okresie czasu również szkody, wyrządzone Anglikom przez łodzie podwodne pod względem materialnym dadzą się bardziej we znaki.

Omawiając obecną sytuację, oświadczył dr Goebbels, że problemy, o które pierwotnie chodziło w czasie rozpoczęcia wojny, okazują się mikroskopijnie małymi, wobec kwestyj, jakie w międzyczasie wyłoniły się skutkiem obecnej wojny transkontynentalnej. We wrześniu 1939 roku nikt, nawet w swych najśmielszych marzeniach, nie byłby się spodziewał, że kiedykolwiek będzie możliwe przeniesienie linij obronnych tak daleko w głąb obszarów przeciwnika, jak to się stało w istocie. I ten czynnik stanowi dla Rzeszy jednorazową szansę.

— o —

Straty U.S.A. na Pacyfiku

TOKIO, 12 kwietnia. — Pomiędzy pierwszą bitwą morską koło wysp Salomona w dniu 7. VIII 1942 r. oraz ostatnią potyczką w pobliżu Florydy w dniu 7 kwietnia, Stany Zjednoczone A. P. poniosły następujące straty:

Zatopiono 111 statków oraz uszkodzono 43 dalsze okręty wojenne. Ponadto zatopiono 37 statków innego rodzaju oraz uszkodzono 9 dalszych. Japończycy zestrzelili 1.443 samoloty i zniszczyli 171 aparatów. W tym czasie oddziały japońskie straciły 21 okrętów wojennych, a 35 dalszych jednostek uszkodzono. Ponadto stracono 15 statków innego rodzaju, a 17 dalszych zostało uszkodzonych. 486 samolotów celowo rzuciło się na obiekty przeciwnika, względnie zaginęło. 145 samolotów poważnie uszkodzono.

Wojska amerykańskie zajęły kolej transirańską

ANKARA 12 kwietnia. — Wiadomość, według której obecny rząd Iranu powierzył zarząd i eksploatację kolei transirańskiej pewnemu konsorcjum północno-amerykańskiemu, wyjaśnia doniesienie, według którego wojska amerykańskie bez zapowiedzi zajęły tę właśnie linię kolejową. Oznaczałoby to, iż Amerykanie naruszyli traktat, podpisany w dniu 30 stycznia 1942 roku przez Unję sowiecką, Wielką Brytanię i Iran, a którego art. 3 zapewniał Unii Sowieckiej i Anglii kontrolę nad środkami komunikacyjnymi Iranu.

Budowa kolei transirańskiej, rozpoczęta w roku 1938 i prowadząca z Bender Szah nad Morzem Kaspijskim poprzez stolicę Teheran do Bender Szapur nad Zatoką Perską, stanowiła swego czasu świetny sukces rządu szacha Reza Khana. Istnienie tej kolei bezwątpienia było jednym z powodów, jakie w sierpniu 1942 roku skłoniły Anglię i Unię Sowiecką do wtargnięcia do tego neutralnego kraju, gdzie po usunięciu szacha zajęto cały jego obszar. Wraz z koleją Bagdad (prowadzącą z Basra poprzez Bagdad do Erbil) kolej transirańska stanowi jedną z nielicznych połączeń lądowych pomiędzy mocarstwami anglo-amerykańskimi i Unią Sowiecką.

TOKIO, 12 kwietnia. — W piątek rano nad Kantonem pojawiło się nagle 8 bombowców amerykańskich, które zaatakowały dzielnice mieszkaniowe miasta. W czasie tego ataku zabito pewną ilość mieszkańców. Obrona przeciwlotnicza na ziemi zmusiła samoloty do ucieczki.

250.000 robotników francuskich w Rzeszy

VICHY, 12 kwietnia. — Na posiedzeniu francuskiej Rady ministrów premier Laval podał do wiadomości, iż w czasie od dnia 1 stycznia do 31 marca b. r. do Niemiec wyjechało 250.000 robotników francuskich, by tam pracować w fabrykach niemieckich.

Akcja oczyszczająca w rej. Izjum

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 12 kwietnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 11 kwietnia:

Na froncie wschodnim dzień miał przebieg spokojny, z wyjątkiem skutecznych walk oczyszczających, w rejonie na północny zachód od Izjum. Lotnictwo na różnych odcinkach, przy użyciu znacznych sił, atakowało pozycje sowieckie i zwalczało dowóz nieprzyjacielski oraz obiekty przemysłowe, położone w rejonie na zapleczu nieprzyjaciela.

Na południowy zachód od Tunisu i na zachód od Kairouan, w toku ciężkich zmiennych walk, odrzucono ataki nieprzyjacielskie mające na celu przełamanie frontu, a przeprowadzone przy użyciu przeważających sił i przy poparciu silnych formacyj lotniczych. Nieprzyjacielowi zadano częściowo w kontrwypadzie ciężkie straty oraz zniszczono 60 czołgów. Na południowym odcinku udało się wojskom naszym oderwać od nieprzyjaciela i planowo kontynuować swe ruchy, mające na celu zajęcie nowych pozycyj.

Samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły podczas nocy ubiegłej bezplanowo bomby rozpryskowe i zapalające na teren Niemiec południowo-zachodnich i północno-wschodnich, głównie na otwarte gminy wiejskie. Podczas tych ataków oraz podczas dziennych wypadów słabych brytyjskich sił lotniczych w rejonie wybrzeża okupowanych obszarów zachodnich, nieprzyjaciel stracił 13 samolotów.

We wczesnych godzinach porannych dnia 10-go kwietnia doszło na Kanale do krótkiej potyczki między niemieckimi łodziami patrolowymi a trzema brytyjskimi kanonierkami, spośród których dwie ciężko uszkodzono. Jednostki niemieckie nie poniosły żadnych szkód, ani strat.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 12 kwietnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 10 kwietnia:

Na froncie wschodnim wczoraj nie miały miejsca żadne działania bojowe o poważniejszym znaczeniu.

Na froncie tunetańskim trwa ciężka bitwa obronna przeciwko nieprzyjacielowi, atakującemu przy użyciu wciąż nowych sił. Nasze niewzruszenie walczące wojska odparły liczne ataki. Kilka włamań zaryglowano. Na froncie południowym toczą się dalej planowe ruchy wymijające. Niemiecko-włoskie grupy bojowe ciągle na nowe stawały do walki i dopiero po zaciętych i zażartych starciach ustąpiły pod naporem silnie przeważającego nieprzyjaciela. Lotnictwo w nieustannych akcjach wspierało ciężko walczące formacje armii lądowej.

Po ataku nękającym na obszar Niemiec zachodnich, przeprowadzonym w późnych godzinach wieczornych dnia wczorajszego przez pojedyńcze samoloty nieprzyjacielskie, bombowce brytyjskie w nocy zaatakowały ponownie zachodnie obszary Niemiec. W kilku miejscowościach powstały straty wśród ludności i szkody w budynkach. Według nadeszłych dotychczas wiadomości, zestrzelono najmniej 8 kilkumotorowych bombowców.

Przed wybrzeżem norweskim 6 nieprzyjacielskich samolotów torpedowych zaatakowało bez powodzenia konwój niemiecki. Jednostki ubezpieczające zestrzeliły 2 spośród atakujących samolotów.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe spowodowały wczoraj podczas ataku, przeprowadzonego w locie zniżonym, poważne spustoszenia w pewnym południowo-angielskim mieście nadbrzeżnym.

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 12 kwietnia. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:

W tunetańskim rejonie walk manewr obronny wojsk Osi toczy się dalej w zupełnym porządku. Na centralnym odcinku odparto silny atak nieprzyjacielskich wojsk pancernych, silnie wspieranych przez lotnictwo. Nieprzyjaciel stracił 60 czołgów.

Bombowce nasze skutecznie atakowały nieprzyjacielskie drogi dowozowe i porty. Myśliwcy niemieccy i włoscy zestrzelili 4 samoloty, a ponad Morzem Śródziemnym samoloty nasze, użyte jako ochrona konwoju powietrznego, zestrzeliły dwa dalsze aparaty.

Formacje lotnictwa brytyjsko-północnoamerykańskiego atakowały Neapol, Cagliari i La Maddalena. W Neapolu kilka budynków zawaliło się częściowo. Wśród ludności było 4-ch zabitych i 34-ch rannych. Trzy 4-motorowe bombowce spadły do morza, trafione przez myśliwców, podczas, gdy czwarty zniszczony został przez artylerię przeciwlotniczą.

W innych miejscowościach liczby ofiar nie zdołano jeszcze stwierdzić.

Światłocienie

Niemuzykalni Amerykanie

Dziennik londyński „Daily Mail" rozprawia się z arogancją, z jaką Amerykanie odnoszą się do Anglików, i stwierdza, że jest pożałowania godnym faktem, że Amerykanie nie mogą utrafić właściwego tonu w stosunku do wyspiarzy.

Jednak musi być prawdą, że Amerykanie są mało muzykalni.

Wyścig gubernatorów

Sprawa kolonii francuskiej Guayany jest nowym dowodem istniejącego wciąż współzawodnictwa pomiędzy generałami Giraud i de Gaulle. Jeden i drugi zamianował swojego gubernatora dla tej kolonii, ale delegat Giraud'a miał widocznie lepszy wiatr, bo dojechał pierwszy do Guayana i objął urzędowanie, zanim jego kolega uporał się z trudnościami, jakie mu Amerykanie umyślnie w jego podróży stawiali. Nie pozostało mu więc nic innego do wyboru, jak pokłoniwszy się z kwaśną miną swemu fortunniejszemu rywalowi powrócić jak niepyszny do Brazzaville, głównej kwatery de Gaulle'a.

Wyścig wygrał więc typowany w totalizatorze politycznym faworyt amerykański.

Zakaz wyszynku w Gibraltarze

Reuter donosi, że z powodu częstych bójek pomiędzy marynarzami brytyjskimi, a amerykańskimi władze wojskowe w Gibraltarze były zmuszone poddać wyszynk alkoholu ścisłej kontroli. Ale w praktyce okazało się, że zarządzenie to odniosło skutek wręcz przeciwny, jedna i druga strona bowiem zarzucały sobie wzajemnie winę za zakaz alkoholu, na którym to tle antagonizmy i bójki wzmogły się jeszcze bardziej.

Przed trzema laty w kraju fiordów

Górzyste, nadmorskie królestwo norweskie — ziemia przede wszystkim rybaków i żeglarzy, leżąca wzdłuż licznych, malowniczych fiordów — trwała nieco na uboczu od rozgrywających się w początkach 1940 roku, wypadków wojennych. Pierwszym zwiastunem nadciągającej burzy stał się 16 lutego atak okrętów wojennych z banderą „Union Jack" na odbywający rejs wzdłuż norweskich wód terytorialnych niemiecki parowiec „Altmark", po czym krążownik angielski „Cossak" wpłynął do Jösingfiordu, bez czynnego oporu ze strony królewskiej marynarki wojennej Norwegii, chociaż fakt ten był również pogwałceniem neutralności kraju króla Haakona. Wiadomość o tym zelektryzowała nie tylko współrodaków Ibsena, lecz i całą opinię światową. Zastanawiano się, jakie właściwie zamiary w stosunku do neutralnej Norwegii żywi Wielka Brytania i jak zareaguje Rzesza Niemiecka. Sytuacja była nieprzejrzysta do 8-go kwietnia, gdy radio londyńskie nadało komunikat, oznajmiający, że angielska flota wojenna zakłada pola minowe na norweskich wodach terytorialnych. Odtąd już bieg wydarzeń począł nabierać coraz większej szybkości.

Ówczesny rząd Norwegii był, jak się w następstwie okazało, poinformowany o zamiarach anglo-francuskich wysadzenia na ląd norweski armii 150-tysięcznej, pod oficjalnym pretekstem przecięcia transportów rudy szwedzkiej z kopalń w Gelliwar do Rzeszy. Drugim celem była chęć opanowania dla aliantów bardzo licznej norweskiej floty handlowej. Jako reakcja przeciwko tym planom nastąpiło wręczenie przez posła niemieckiego, d-ra Bräuera, norweskiemu ministrowi spraw zagranicznych Kohtowi memorandum, proponujące przyjazną opiekę ze strony Rzeszy nad terytorium Norwegii. Propozycja ta nie została przyjęta, wobec czego kraj fiordów musiał znaleźć się w ogniu działań wojennych.

9-go kwietnia rozpoczęła się akcja niemiecka, wykorzystująca moment wyprzedzenia aliantów, dokonana w sposób budzący podziw na całym świecie, ze względu na swą niebywałą śmiałość. Po zabezpieczeniu sobie naturalnego pomostu pomiędzy Rzeszą a Norwegią, jaki tworzy półwysep Jutlandzki, przez zajęcie Danii w ciągu kilku godzin, bez większego przelewu krwi, nastąpiło lądowanie wojsk niemieckich w Narvik i Drontheim, z pokładów kilkunastu okrętów wojennych. Jednocześnie powietrzne oddziały desantowe pojawiły się w innych miastach i w stolicy kraju — Oslo.

Oto jak opisuje chwilę zajęcia Oslo dziennikarz amerykański Leland Stowe: „Jest godzina 15 min. 3. Główna ulica stolicy jest zapełniona tłumem oczekujących ludzi. Sądzę, że chyba ze 30.000 ciekawych wyległo z domów, by ujrzeć wkroczenie wojsk niemieckich. Widać jak z oddali kolumna skręca na bulwar i zbliża się stopniowo. Na czele 6-ciu konnych policjantów norweskich. Wygląda to na defiladę, czy uroczystość państwową. Za policjantami kroczy generał niemiecki, za nim zaś oddziały wojsk w szyku trójkowym, w pełnym uzbrojeniu. Twarze jak z granitu, patrzą prosto przed siebie, niektórzy jednak rzucają uśmiechy w kierunku ludzi na balkonach. — Przemarsz kolumny trwał 7 minut. Składała się ona z 2-ch niepełnych batalionów, które tegoż ranka wylądowały na lotnisku Forneba."

Rząd norweski ewakuował się pośpiesznie już uprzednio do osiedla Hamar i, licząc na przyobiecaną mu przez aliantów pomoc, nakazał swej armii opór zbrojny. Swym zwyczajem Anglia nie dotrzymała słowa. Jej słaby korpus ekspedycyjny, w połączeniu ze zmobilizowaną armią norweską, nie mógł oprzeć się ofensywy niemieckiej i cofał się w kierunku północnych granic Norwegii, leżących już w rejonie arktycznym. Walki toczyły się do końca kwietnia. Wieczorem 30-go kwietnia dowódca angielski Carton de Wiart załadował swe wojsko w porcie Namsos na okręty i odpłynął z powrotem do Albionu.

Wojna w Norwegii dobiegała kresu.

Dnia 3-go maja 1940 roku pułkownik Getz, norweski dowódca dywizji, walczącej w rejonie Tröndelag, wydał rozkaz dzienny do swych oddziałów, w którym mówi:

„Ponieważ Anglia i Francja, z nieznanych przyczyn, zaniechały usiłowań popierania nas w wojnie i nie komunikując nam o tym, ściągnęły swe wojska z Namsos, znaleźliśmy się osamotnieni w obliczu sił niemieckich, na linii bojowej, której miały bronić wojska alianckie. Nie mając widoków na otrzymanie pomocy z zewnątrz uznałem, że dalsza walka byłaby bezcelową i prosiłem dziś Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych o zawieszenie broni oraz rozpoczęcie pertraktacyj pokojowych dla rejonu Tröndelag, podobnie do zawartych już w południowych częściach naszego kraju."

Tegoż dnia 3-go maja została w Berlinie ogłoszone podziękowanie Adolfa Hitlera dla wojsk niemieckich w Norwegii, stwierdzające, że „Wojska niemieckie w niepowstrzymanym marszu przywróciły połączenie lądowe pomiędzy Oslo i Drontheim. W ten sposób zostały ostatecznie przekreślone zamierzenia aliantów zadania nam porażki przez obsadzenie Norwegii po naszym wkroczeniu."

Zajęcie Norwegii przez wojska niemieckie uważano w Anglii za sztylet, wymierzony w serce W. Brytanii. Temu zapewne należy przypisać fakt, że Anglicy następnie przeważającymi siłami uderzyli na Oslo, Bergen, Drontjem, ale tylko w Narvik udało im się wysadzić silny desant, który przez dwa miesiące usiłował na próżno pokonać niewielki oddział niemieckich strzelców alpelskich, pozostający pod rozkazami generała Dietla.

W ciągu tego czasu szala sukcesów pod Narvik stopniowo przechylała się na stronę niemiecką i dnia 10-go czerwca 1940 r. Anglicy na ziemi norweskiej zostali ostatecznie zwyciężeni.

Na 3 dni przedtem król Haakon wraz z następcą tronu Olafem, kutrem rybackim w Trömso przedostali się na pokład krążownika angielskiego „Dewonshire" i udali się na emigrację.

Płomień wojny wygasł w tym kraju odosobnionych, rozrzuconych wśród jałowych zboczy górskich, farm rolniczych i rybaków, żyjących głównie z połowu śledzi i dorszy. Ojczyzna pierwszego odkrywcy Ameryki — Leiva Eriksona — zaczęła powracać stopniowo na tory normalnego życia.

Kauczukowe trudności aliantów

Utrata terenów południowo-wschodniej Azji na rzecz kraju „Wschodzącego Słońca" daje się boleśnie odczuwać aliantom w zakresie potencjału wojennego i powoduje brak tak ważnego w nowoczesnej wojnie surowca, jakim jest kauczuk.

W związku z tym charakterystyczne cechy posiada depesza „United Press", zamieszczona przez sztokholmską „Dagens Nyheter", mówiąca, że w Brazylii odbywa się obecnie największa wędrówka ludów, jaką znają tereny dorzecza Amazonki. Dziesiątki tysięcy robotników ze Stanów Zjednoczonych przewozi się na obszary plantacji gumy, ciągnące się wzdłuż południowego pobrzeża tej największej rzeki świata. Podróż trwa długo, gdyż odległość z najbliższego miasta Csara wynosi przeszło 2.000 km. Do pracy tej wysyłani są przeważnie robotnicy kolorowi, znoszący najłatwiej klimat malaryczny, właściwy omawianym okolicom, a prócz tego wyżywienie ich nie jest zbyt kłopotliwe, ponieważ zadawalają się małymi porcjami manioku i kukurydzy.

Kauczuku naturalnego poszukuje się i gdzie indziej. Londyński dziennik „Financial News" podaje informację, według której pewien rzeczoznawca brytyjski został wysłany do Afryki północnej, by tam zbadać możliwości uzyskania kauczuku z pewnych roślin, rosnących na zboczach gór Atlasu. Rośliny te mają zawierać znaczną ilość surowca, który jednak przesycony jest mocno włóknem drzewnym.

Pozostaje jeszcze produkcja kauczuku syntetycznego, lecz natrafia na niespodziewane trudności. Nieliczne zakłady wytwarzania tego niezbędnego materiału wojennego w USA w dniu 31 grudnia 1942 roku wykończone były zaledwie w czwartej części. Wszelkie zadania konstrukcyjne pozostały w sferze projektów. „Financial News" podkreśla, że przeszkody w wykonaniu zakreślonego programu okazały się znacznie większymi, aniżeli pierwotnie przewidywano i do ich usunięcia potrzeba jeszcze czasu. Do przeszkód tych przede wszystkim trzeba zaliczyć ostatnie przestawienie się produkcji amerykańskiej na samoloty. — W zależności od tego zapotrzebowanie na lekką benzynę jest tak duże, że wyłoniła się kwestia rozbudowy rafineryj, wytwarzających ten gatunek paliwa. Stąd znowu wynikł brak butylu, produktu ubocznego nafty, stanowiącego niezbędny surowiec dla syntetycznego kauczuku butylowego. Wielka część będących w budowie odnośnych wytwórni, w tym olbrzymia rafineria „Standard Oil Company" w stanie Indiana, nie może być wykończona. Inne zakłady kauczuku syntetycznego w okolicach Filadelfii, dla których produktem wyjściowym jest alkohol zbożowy, również nie mogą być wykończone z powodu braku materiałów.

Ostatnio, jak donosi „Time", armia i marynarka USA zaprotestowały przeciw budowie fabryk, wytwarzających syntetyczną gumę, ponieważ zużywa się do tego olbrzymie ilości stali, niezbędnej do produkcji broni. Twierdzą one, że należy zwęzić program wytwarzania gumy syntetycznej, aby surowce mogły zostać przeznaczone na budowę okrętów.

Ten stan rzeczy daje się we znaki, zwłaszcza Anglii, gdzie zaopatrywano się w kauczuk malajski, nie potrzebując kauczuku syntetycznego. Po utracie tamtych źródeł surowcowych, zbudowanie przemysłu zastępczego w tej dziedzinie przekraczało możliwości krajowe. W dodatku swego czasu uzgodniono ze Stanami Zjednoczonymi, że Anglia zrezygnuje z wytwarzania gumy syntetycznej, zdając się całkowicie na import z Ameryki.

Apel francuski do Czerwonego Krzyża

PARYŻ, 12 kwietnia. — Dziennik „Petit Parisien" publikuje apel, jaki grupa czołowych osobistości życia kulturalnego we Francji wystosowała pod adresem międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W apelu tym autorzy protestują przeciwko nieludzkim metodom anglo-amerykańskich ataków na francuską ludność cywilną i domagają się wyjazdu komisji śledczej z ramienia międzynarodowego Czerwonego Krzyża do miast francuskich, nawiedzonych bombardowaniem. Apel stwierdza m. in., że angielsko-amerykańskie ataki bombowe spotkały się z jednogłośnym potępieniem wszystkich Francuzów.

Szef państwa zaprotestował przeciwko „tym działaniom nie znajdującym żadnego usprawiedliwienia", a również przedstawiciele Kościoła, jak ostatnio arcybiskup Rennes, podnieśli w czasie pogrzebu ofiar swój głos przeciwko „mordowaniu niewinnych". — Pod apelem tym figurują nazwiska szeregu znanych uczonych francuskich, przede wszystkim lekarzy i członków wielkich akademij państwowych, nadto znanych powieściopisarzy i publicystów.

Zaprzysiężenie milicjantów

PARYŻ, 12 kwietnia. — W dniu 11 kwietnia odbył się w Paryżu akt zaprzysiężenia 6000 żołnierzy, utworzonej we Francji milicji dla terenów okupowanych. Zadaniem jej jest walka z komunizmem.

EWA CHMURSKA 12)

Czarna Róża

POWIEŚĆ.

Często, jak to Flin miał możność stwierdzić w kartotekach policji kryminalnej notoryczni przestępcy, pracujący według z góry określonego planu popełniają zawsze jeden i ten sam błąd. Czy będzie to zatarcie śladów, czy błąd w ocenie sytuacji, mniejsza o to, błąd zostaje błędem, za błędy płaci się głową. W skomplikowanej grze między detektywem — przestępcą istnieje kontakt psychiczny, polegający na tym, że obaj partnerzy muszą zamienić się skórami, jeden myśli kategoriami drugiego, swoje własne błędy chciałby często przypisać przeciwnikowi. Marzeniem przestępcy jest zawsze zdmuchnięcie palców i potem ułożenie sobie sielskiego życia, o ile nie jest to typ psychopatyczny. Przestępcy z przypadku są w ogóle niepoważni, choć czasem robią mimo woli genialne posunięcia. Czarna Róża nie dał się podciągnąć pod żaden szablon. Nie rabował, nie kradł, mordował nie wiadomo dlaczego. We wszystkich wypadkach motywy zbrodni pozostały nieznane. Motywy dyktowały zawsze policji tropy pościgowe, dawały pierwsze zazębienie w tym łańcuchu logicznym, który zawsze wolno i nieubłaganie zaciska się wokół szyi. Ślady, pozostawione przez Czarną Różę wyglądały na dobry żart, albo po prostu kpiny, utrzymane w znośnym tonie. Olśniewający wydał się Flinowi pan w jasnym płaszczu, który przeszedł kawiarnię Europejską. Gdyby to był on! Cała trudność polegałaby na odszukaniu jego śladów. Może figurował w kartotekach policyjnych? Połączył się z Larsem i poprosił o przygotowanie mu kartotek na popołudnie. Miał pewien nieokreślony jeszcze plan działania, wiążący się jednak przede wszystkim z osobą Diany. Jeżeli Diana powróci, wszystko będzie dobrze, jeżeli nie powróci jednak. Wiele przemawiało za tym, że Czarna Róża nie pozwoli się zdemaskować. Dotychczas nikt nie widział nawet cienia jego sylwetki. Domysły związane wokół pana w jasnej jesionce były też raczej hipotetyczne i przypadkowe. Telefon od Poli brzmiał jak rozpaczliwe SOS. Dziewczyna nie mogła się uspokoić i prosiła Flina, aby jej pomógł załatwić kilka spraw w mieście, a przede wszystkim odwołać najbliższy koncert z Dianą. Za Polą biegała nieustannie cała sfora reporterów, mimo, że prasa otrzymała wyraźny zakaz pisania o zniknięciu śpiewaczki. Proponowano jej wysokie honoraria, a sprawą Czarnej Róży zainteresowały się nawet agencje amerykańskie. Bezpośrednio po telefonie Poli zadzwoniła „Syrena". Wzywano go na pilną konferencję, w związku z propozycjami przedstawiciela jednego z dzienników amerykańskich, który chciał zakupić wyłączność pierwszych informacji. Reporter ogolił się szybko i pojechał do redakcji. Konferencja odbyła się w kilku słowach. Proponowano mu 50 tysięcy dolarów za cztery reportaże. Przyrzekł dać odpowiedź następnego dnia. Dyrekcja „Syreny" była za tym, aby agencje amerykańskie powołały się na dziennik, a nie szukały usług Flina. Leżało to oczywiście w interesie gazety. Flin miał przytomną głowę i przede wszystkim podpisał nowy kontrakt z „Syreną", która zobowiązała się podwyższyć mu honoraria i pensje o całe 100% Mimo powodzenia, które zaczęło się od rana, Flin nie odzyskał dobrego humoru. Wyszedł z redakcji ze zwieszoną głową, poszedł wolno Aleją Generalską w kierunku hotelu z zamiarem odwiedzenia Poli. Obejrzał się na rogu, przy przechodzeniu przecznicy i nagle ujrzał Woltona, który pozdrawiał go z daleka.

— Poluję na pana, młody człowieku, miał pan przecież rozjaśnić nasze mroki o tej Czarnej Róży. Pani Marche nie daje mi żyć. Dzwoniła kilkakrotnie i poszukiwała pana w redakcji, właśnie tam szedłem. Co to znów za historia z porwaniem Diany Algero? Przestaliście nagle pisać, a my umieramy z niecierpliwości.

— Zabronili nam.

— Policja?

— Pan inspektor Lars, prowadzący śledztwo. Otrzymał instrukcje od samego ministra.

— A jakie są losy pani Algero?

— Do tej pory się nie znalazła. Zniknęła w tajemniczy sposób, choć Czarna Róża zapowiedział, że nic złego jej się nie stanie.

— Kapitalne, — roześmiał się Wolton, — przez kogo zapewniał jej bezpieczeństwo?

— Napisał kartkę do mnie. Pan się dziwi panie profesorze. Upodobał sobie mnie i od dłuższego czasu jestem w jego łaskach. Naprawdę chwilami odnoszę wrażenie, jak gdybym śnił jakąś nieprawdopodobną historię. Jak się czuje panna Maja?

— Wróciła już do zdrowia. Chcę ją wysłać zagranicę, jest osłabiona i ciągle nie może odzyskać równowagi. Dziś zapytywała nawet o pana. Może pan ją odwiedzi, mieszkacie państwo zdaje się blisko siebie. Pan mieszka pod 32, a jej numer jest 36. Nie wiedział pan o tym?

— Chętnie skorzystam z zaproszenia.

— Najlepiej niech się pan wybierze dziś przed południem jeszcze, jeżeli ma pan czas. Ona przesiaduje przeważnie sama w domu i chętnie popatrzy na jakąś ludzką twarz. Pojedzie pan ze mną?

— Mogę.

Wsiedli w taksówkę i po kilku minutach Flin siedział już naprzeciw Maji przy tym samym oknie, które stanowiło ulubiony kącik dziewczyny. Wolton oglądał z zainteresowaniem kwiaty.

— Jak pan sądzi, czy można wyhodować czarne róże? Zastanawiam się nad tym, ponieważ cała afera kryminalna, która niezadługo wstrząśnie Europę, związana jest przecież z tym oryginalnym kwiatem. Informował się pan u ogrodników o tej sprawy?

— Wie pan — zdziwił się reporter, — nigdy mi to na myśl nie przyszło. Rzeczywiście obracamy się w tym kręgu czarnej róży, a nawet tak drobiazgowy inspektor Lars nie zauważył tego szczegółu.

— Może mogłaby panu pomóc Maja.

Dziewczyna podniosła oczy.

— Czarna róża — spytała. — Znalazłam kiedyś w ogrodzie na ścieżce trzy czarne róże. Interesowało mnie, skąd się tam mogły wziąć. Czy panowie mówią o nich?

Flin ukrył w szybkim uśmiechu wrażenie, jakie wywarły na nim słowa Maji. Wolton bawił się maleńką figurką z saskiej porcelany.

— Znalazłaś w ogrodzie czarną różę?

— Mówiłam o tym Agacie.

— Bezcenny szczegół dla pana — wtrącił Wolton. — Zupełnie przypadkowo odkrywa się czasem wielkie rzeczy. Kiedy to było Majo?

— W sobotę. Pamiętam dokładnie, bo była u nas akurat pani Marche. Odprowadziłam ją do furtki i jak wracałam, znalazłam kwiaty.

— Gdzie one są teraz?

— Zabrała je Agata, ale...acha, mam jedną różyczkę, zachowałam sobie, aby zasuszyć.

Podniosła się z fotelu i zbliżyła do pianina. Przerzuciła kilka kartek albumu i wyjęła spośród nich przywiędły silnie kwiat. Wolton położył go na dłoni i oglądał uważnie. Następnie podszedł do wazonu, stojącego na małym stoliku, wyjął z niego kwiaty i zanużył zwiędłą różę. Trzymał ją tak kilka minut, a po wyjęciu robiła wrażenie zupełnie świeżej. Płatki błyszczały granatowym odcieniem.

— Interesujące zjawisko, prawda panie Flin?

Reporter skinął głową. Wziął kwiat z dłoni Woltona, przypomniał sobie błyskawicznie ten sam odcień, który miała róża wpięta pod szyją ostatniego zaprzedowanego. To było rewelacyjne odkrycie. Zachował jednak wnioski dla siebie.

— Prawdopodobnie przyda się panu ten kwiat. Czy ty Majo nie masz nic naprzeciw?

— Jeżeli panu to jest potrzebne, chętnie zrezygnuję, chociaż chciałabym pielęgnować ten kwiat, który odżywa po kilku dniach.

— Może pozwoli mi pani wobec tego zabrać jeden płatek. Powinien wystarczyć do kryminalnych problemów.

Maja wzięła czarną różę od Flina i umieściła ją w wazoniku.

— Potwierdza się zatem moje przypuszczenie — zaczął reporter — że przestępca uciekł owego wieczoru przez jeden z pobliskich ogrodów. Mamy zatem pierwszy ślad.

— Buduje pan na tym jakieś rozumowanie?

(d. c. n.)

Z Częstochowy i okolicy

Kwiecień 13 Wtorek

Dziś: Przemysława
Jutro: Justyna, Waleriana

Wschód słońca o godz. 6,08
Zachód „ „ 19,54

DZIŚ ZACIEMNIAMY
od godz. 20,30 do 5,00

Pocałunek

Istnieją pocałunki rozmaitego rodzaju. Macierzyńskie, siostrzane, braterskie, miłosne i t. d. Istnieją tzw. pocałunki zdawkowe, o których złośliwi mówią, że stanowią resztę włożonego kapitału. Jednym słowem pocałunek to rzecz powszednia i temat oklepany.

Gdyby jednak kogo zapytać, jak powstał pocałunek, to niewielu znalazłoby się takich, którzy potrafiliby o tym coś powiedzieć...

Powien starożytny pisarz rzymski opisuje mniej więcej w taki sposób historię powstania pocałunku:

Po zburzeniu Troi mieszkańcy jej udali się w wędrówkę po świecie. Nigdzie długo się nie zatrzymywali. Pewnego razu Trojańczycy przybili okrętami do nieznanego lądu. Mężczyźni, udali się na poszukiwanie pokarmu, a kobiety pozostały przy okrętach.

A, że dość już miały tej wędrówki postanowiły położyć jej kres i spaliły okręty. Po dokonaniu tego uczuły strach przed gniewem mężów, a aby nie dopuścić do wymówek, jedna z nich wpadła na pomysł, że gdy mężowie powrócą i zaczną złorzeczyć, kobiety powinny nakryć im usta swoimi ustami. Tak też i uczyniły. Skutek był znakomity. Trojańczykom tak zasmakował ten sposób uspakajania, że stale później starali się wyszukać pretekst do wymówek...

Tyle o historii powstania pocałunku. Na marginesie można przypomnieć, że parę lat temu pewien uczony rozpoczął gorącą kampanię przeciwko pocałunkom, twierdząc, że są one niehigieniczne, gdyż sprzyjają przenoszeniu bakterii. W krótki czas potem jednak uczony ten zamilkł. Może jakaś piękna pani nakryła mu tak usta, jak Trojańczykom?!... **Ster.**

---o---

Wyniki ciągnienia Loterii

(tp) Wyniki ciągnienia Loterii Liczbowej w Krakowie, z dnia 10 kwietnia r. b. przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie: 9, drugie: 30, trzecie: 45, czwarte: 50, piąte: 19.

Następne ciągnienie odbędzie się w Warszawie, dnia 14 kwietnia 1943 r. to,"

Opieka nad ofiarami wojny niemiecko-sowieckiej

(tp) Ukraińcy i Polacy w Gen. Gub., którzy wskutek akcji wojennej między Rzeszą Niemiecką a Unią Sowiecką poniosły szkody na ciele i duszy, względnie je ponoszą, uzyskać mogą dla siebie, względnie dla swych krewnych i rodziny pozostałej wsparcie, jeżeli są niezamożne. Wysokość zapomogi zależna jest od stopnia utraty możności zarobkowania, tak, że zapomogi udzielane być mogą jednorazowo lub też bieżąco. Również podlegać mogą zwrotowi koszta poniesione za lekarza, aptekę i szpital, jak również koszta za zabiegi ambulatoryjne po opuszczeniu szpitala. Przy amputacjach odnośne osoby otrzymają bezpłatnie protezy, które im umożliwiają podjęcie czynności zarobkowania.

Odnośne placówki służbowe Wydziału Opieki nad Ludnością objęły te sprawy w swoje urzędowanie i przyjmują bezpośr dnio odnośne wnioski i to w miejscu swego urzędowania, tak przy okręgu, jak i przy starostwach powiatowych i miejskich.

Ceny maksymalne nasion

(ster) Urząd Kształtowania Cen przy Rządzie Gen. Gub. w porozumieniu z Głównym Wydziałem Wyżywienia i Rolnictwa i z Urzędem Nasiennym ustalił ceny maksymalne, hurtowe i detaliczne za nasiona ogrodnicze. Zainteresowani mogą otrzymać cenniki w Związkach Ogrodniczych. O wszelkich przekroczeniach przy cenach za nasiona należy powiadomić Związek Ogrodniczy.

Spisy lokatorów w każdym domu

(ster) Wydział Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego przypomina za naszym pośrednictwem, że wszystkie domy oprócz jednomieszkaniowych, winny posiadać listy głównych lokatorów, umieszczone na widocznym miejscu w bramach.

Z żałobnej karty

(ster) Ostatnio zmarły w naszym mieście następujące osoby:

Aniszczenko Klementyna, lat 74, ul. Kaczorowska 25; Bednarek Maria, lat 1, ul. 7 Kamienic 3; Brzozowicz Ludwik, lat 64, ul. Hoene Wrońskiego 14; Derlich Józefa, lat 64, ul. Niedługa 8; Dulska Danuta, lat 5, Kościelna 136/140; Dylińska Teresa, lat 1 ul. Srebrna 26; Figlarewicz Lucyna, lat 1, ul. Bór 96· Frymus Józefa lat 68, ul. Warszawska 43; Gabryel Jadwiga, lat 1, ul. Brzezińska 18; Garbowicz Józef, lat 50, ul. św. Rocha 24; Górski Józef, lat 79, ul. Katedralna 11; Hurkowska Jadwiga lat 45, w Szpitalu; Iwaśkiewicz Marianna, lat 83, ul. Wieluńska 1; Kępiński Władysław, lat 77, ul. św. Barbary 13; Kijo Maria, lat 49, ul. Śniadeckich 30; Kołodziej Józef, lat 26, ul. Złota 109; Kosieradzki Jan, lat 58, ul. Łęczycka 43; Krylowski Jan, 2 mies., ul. Jagiełły 4.

Kształcenie narybku w przemyśle i rzemiośle

(y) Na zasadzie zarządzenia Wydziału Głównego Nauki i Nauczania w Krakowie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe obowiązane są posyłać zatrudnioną u siebie młodzież do Obowiązkowej Szkoły Zawodowej, uzupełniającej wiedzę fachową wiadomościami teoretyczno-zawodowymi.

Obowiązkowi uczęszczania do szkoły podlegają wszyscy uczniowie i terminatorzy w rzemiośle bez względu na wiek oraz inni pracownicy (nie terminatorzy) zatrudnieni w przemyśle, rzemiośle i handlu w wieku od lat 14—18. Zaznacza się, że za zgłoszenie młodzieży i regularne uczęszczanie jej do Obow. Szkoły Zawodowej odpowiedzialni są pracodawcy i rodzice, w stosunku do których w razie niezastosowania się do zarządzenia przewidziane są sankcje karne.

Wykłady, z których korzysta obecnie około 600 osób, odbywają się dla poszczególnych grup, na jakie podzielono młodzież, raz w tygodniu i nie kolidują z zajęciami zawodowymi uczniów i uczennic.

Już obecnie przyjmuje się zapisy na przyszły rok szkolny w kancelarii szkoły przy ul. Kilińskiego 13, w godz. od 8—13.

Władze szkolne oczekują, iż zarówno przedsiębiorcy, jak i rodzice w zrozumieniu konieczności dokształcania młodocianych pracowników we wszystkich gałęziach przemysłu i rzemiosła, zastosują się do powyższego zarządzenia.

W Zakładzie Kąpielowym przy ul. Katedralnej

Niezadługo uruchomiony zostanie oddział kuracyjny

(y) Przestrzeganie higieny i czystości osobistej, to niezbędne warunki zachowania dobrego samopoczucia, świeżego wyglądu i zdrowia. Przysłowie „w zdrowym ciele — zdrowy duch"" hołdowali już starożytni Rzymianie, czego dowodem mogą być słynne patrycjuszowskie łaźnie, w których poddawano się zabiegom pielęgnacji ciała. Dziś, dzięki zastosowaniu wodociągów i kanalizacji, wszystkie warstwy ludności mogą korzystać z dobrodziejstw wanny i łaźni, pomimo, że wielu nie posiada w domu urządzeń kąpielowych.

Tym ostatnim przychodzi w naszym mieście z pomocą nowoczesny Zakład Kąpielowy, mieszczący się przy ulicy Katedralnej. Wielki szyld nad bramą objaśnia, iż prócz kąpieli można w zakładzie skorzystać z „łaźni rzymskiej" suchej i mokrej.

Wchodzimy.

— Życzy pan sobie łaźnię, czy wannę? — pyta kasjerka. — Wyjaśniam cel przybycia, po czym wraz z kierownikiem instytucji zwiedzam Zakład.

Obszerny hall przeznaczono na poczekalnię. Na jasno malowanych ścianach, rozmieszczono gustowne obrazy. W wygodnych fotelach oczekują swej kolejki przybyli do kąpieli, przeglądając rozłożone w wielkiej obfitości pisma i ilustracje. Za szerokimi oknami widać ogród z pięknie wykrojonymi klombami, basenem, fontanną i altanami.

— Właściwą sobie szatę przybiera nasz skwer dopiero w lecie — tłumaczy kierownik Zakładu — służy on wówczas jako miejsce spoczynku i leżakowania dla publiczności.

Zaglądam do jednej z 24 kabin kąpielowych. Jest to kabina I klasy. W obszernym pokoju, wyłożonym barwną terrakotą znajduje się głęboka, błyszcząca wanna z prysznicem. Obok kanapka dla spoczynku, wieszaki, lustro, kilka taboretów, dywanik i stolik. W każdej salce zainstalowano nowoczesne urządzenie elektryczne i centralne ogrzewanie.

Kabiny II klasy są jedynie nieco mniejsze i bez prysznic.

— Ile kosztuje korzystanie z wanny? — zapytuję rozmówcę.

— Za kabinę I klasy, wraz z szatnią i całkowitą obsługą pobieramy 4 zł. II klasa kosztuje 3 zł. Podobnie kosztuje bilet do łaźni.

Łaźnia mieszcząca się na piętrze budynku — to raj dla amatorów. Są osoby z różnych warstw społecznych, które regularnie co drugi dzień korzystają od kilku lat z jej usług.

Przed wejściem do łaźni znajduje się mała poczekalnia, gdzie nawiązujemy rozmowę z lekarzem Zakładu.

— W łaźni panuje niezwykle wysoka temperatura — objaśnia doktór — przekraczająca niejednokrotnie 80° C. Przebywanie przez kilkanaście minut w takiej atmosferze powoduje silne pocenie się organizmu, oczyszczanie por, prawidłową regulację krwi.

W łaźni znajduje się kilka drewnianych przycz, sięgających aż ku sufitowi. Na najwyższym piętrze panuje upał nieznośny. Są jednak osobnicy, w tym wypadku jedynie mężczyźni, którzy leżą tam po kilkanaście minut, a stamtąd — pod lodowato-zimny tusz!!

— Tego rodzaju wyczyny są doskonałą kuracją na nerwy — objaśnia lekarz.

— Poza tym dwu masażystów Zakładu jest stale do dyspozycji kąpielowiczów. Wielu z nich poddaje się masowaniu ręcznemu, szczoteczkami, gąbkami, a nawet rózgami. Stosowanie masażu jest skutecznym lekarstwem na wiele dolegliwości.

Dalszą rozmowę prowadzimy w gabinecie kierownika Zakładu.

— Jak dawno istnieje instytucja?

— Zakład otwarto przeszło pół wieku temu. W ciągu tego okresu czasu stale zwiększa się frekwencja publiczności, co jest dowodem coraz większego zrozumienia konieczności przestrzegania czystości osobistej. Najjaskrawszym tego dowodem są cyfry. Podczas, gdy w ubiegłym roku kąpaliśmy przeciętnie 1.500 osób miesięcznie, to obecnie liczba ta wzrosła do 12.000, możliwości nasze są jednak jeszcze większe.

— Kto stanowi główną grupę kąpielowiczów?

— O, to byłoby trudno określić. Kąpią się wszyscy zarówno dzieci, jak i dorośli, kobiety i mężczyźni, w proporcjonalnym stosunku. Poza tym szereg miejscowych fabryk i instytucji ułatwiło swoim pracownikom korzystanie z Zakładu — rozdzielając między nich bezpłatne, zakupione masowo bilety wstępu. W ten sposób szerokie rzesze ludności mają możność wykąpania się kilka razy w miesiącu.

Dla przyjezdnych i „zapominalskich" stosuje się wypożyczanie za minimalną opłatą gąbek, mydła, ręczników i prześcieradeł.

— W jakie dni można korzystać z kąpieli?

— Mimo trudności z dostawą węgla Zakład czynny jest codziennie: w poniedziałki, wtorki i środy od 12—18, a w piątki i soboty od 10—20. Czwartki przeznaczono na łaźnię rzymską.

Na zakończenie dowiaduję się ważnego szczegółu. Kierownictwo Zakładu stara się o zorganizowanie na terenie Częstochowy kąpieli leczniczych — solankowych, kwaso-węglowych, siarczanowych i szlamowych.

W najbliższym więc czasie uruchomiony zostanie specjalny dział kuracyjny przy Zakładzie pod kierownictwem lekarza specjalisty i kilku higienistek, gdzie poddawani będą leczeniu chorzy na serce, nerwy, stawy itp. W tej chwili przygotowano już specjalne gatunki soli mineralnych oraz sprowadzono lampy do naświetlań i niezbędne aparaty.

Zamyślenie

(z listów do nieznajomych)

Panny sny stroją astrami w szarej kaplicy
aksamitnymi kolanami cienie raniąc
wiosenne;
modlitwy ambre szepczą i miłość
na srebrnym brzegu zamyślenia
jak kiedyś w marzeniu?
Organy znów pluszczą senne
i ręce chłodne cienie pieszczot tulą.

Brzozy srebrem się palą
na polach z wiatru i rdzy;
mgły piją fiolet nad lasem
w żonkilowym pokoju: ja i ty.

za miastem noc szła —
hardy szyldwach na wartę
patrole gwiazd stężały w mgłach.

Widziałem, jak samotny Szopen w płaszczu
pielgrzymim
wszedł do miasta. Milczał.
Znak krzyża uczynił.

Wtedy, pamiętasz miły? Mówiłeś:
szczęście mieszka w bzach;
Słowa bolały jak rany.
Nie przyjdziesz. Wiem.
Taki byłeś kochany.

Dziś ciszę noszę w dłoniach jak
czarodziejski kryształ
Marzeniom nie przeczę minionym
W kaplicach mroku lustra snów błyszczą.

Ewa Chmurska.

DZIEŃ w KRAJU

PRODUKCJA NASION PASTEWNYCH

JĘDRZEJÓW. — „Spółnota Wytwórców Nasion Pastewnych", instytucja powstała niedawno przy Urzędzie Wyżywienia i Rolnictwa w Jędrzejowie, przystąpiła do akcji wytwórczej nasion pastewnych na większą skalę, aby zapewnić powiatowi potrzebną ilość nasion na sezon następny.

Rolnicy otrzymują obecnie od „Spólnoty" pewną ilość nasion pastewnych, a w szczególności koniczyny, obowiązując się wzamian oddać plon z określonego obszaru za wynagrodzeniem, przy czym oprócz zapłaty za odstawione nasiona, producenci otrzymają również premie w postaci cukru, wódki i papierosów. (Jęd)

DWA NAPADY

JĘDRZEJÓW. — Banda składająca się z pięciu osób dokonała napadu rabunkowego na plebanię w Kozłowie, gminy Małogoszcz, w powiecie jędrzejowskim, zabierając proboszczowi ks. Piotrowi Karczewskiemu 200 zł gotówką, bieliznę i bochenek chleba.

Przed dokonaniem napadu sprawcy zatrzymali kilku wartowników wiejskich, których pilnował jeden z bandytów z bronią w ręku przez cały czas rabunku.

W tym samym dniu inna banda weszła do mieszkania właściciela młyna Józefa Gawrońskiego w Mniszku, gm. Złotniki (powiat Jędrzejów) i po sterroryzowaniu domowników zrabowała 1.200 zł gotówką, bieliznę, garderobę i pierścionek złoty damski.

W czasie rabunku jeden z bandytów z bronią w ręku pilnował mieszkańców ustawionych w kuchni pod ścianą.

W obydwóch wypadkach pościg policji został zarządzony. (Jęd)

SIOSTRA MARTA RADZI

p. Edmund O. spod Częstochowy

Opas świń należy prowadzić przy użyciu pasz wyprodukowanych we własnym gospodarstwie, a po wtóre takich, które są najłatwiej strawne a przez to najlepiej wykorzystane na przyrost wagi.

Spośród zbóż pastewnych, wchodzących w rachubę przy opasie świń, na czołowym miejscu należy wymienić jęczmień i kukurydzę, zwłaszcza zaś tę ostatnią mieloną wraz z kaczanami, które zastępują w tym wypadku plewy, a obniżają tylko o 15—20 proc. wartość samego ziarna.Ześrutowana kukurydza jest pod względem wartościowości na wagę równa wartości jęczmienia.

Spasanie buraków cukrowych stosujemy w stanie surowym po uprzednim drobnym posiekaniu i zmieszaniu ich z plewami owsianymi lub koniczynowymi.

p. Włodzimierz Z. spod Radomska

Ze względu na straty, jakie powodują niektóre choroby zakaźne zwierząt w gospodarce krajowej, należy każdy wypadek choroby zgłosić w najbliższym Urzędzie gminnym lub bezpośrednio u urzędującego lekarza weterynaryjnego w terminie natychmiastowym. Jako zasadę, każdy posiadacz zwierząt gospodarskich powinien sobie przyswoić: zgłaszać wszelkie podejrzane wypadki chorób zwierzęcych, przenoszących się ze zwierzęcia na zwierzę lub w ogóle masowych zachorowań zwierząt w zrozumieniu swojego własnego interesu.

Miłośniczka książek

Trzeba korzystać ze źródeł prywatnych.

Odnośnie do drugiej sprawy, ma Pani zmartwienie z czerwiem drzewnym. Jest to bardzo trudna historia.

Proszę zmieszać terpentynę 10 części z czterema częściami olejku goździkowego i maleńką szpryczką względnie rozpylaczem atakować powyższym roztworem każdą dziurkę w jej meblach, którą zrobiły szkodniki. Żmudną a wytrwałą pracą w zwalczaniu tych robaczków dojdzie Pani do dobrych rezultatów. Nie wystarczy jednak raz jeden dokonać powyższego zabiegu, ale trzeba powtarzać go stale przez szereg miesięcy.

p. Erika K. z Częstochowy.

Na Pani zmartwienie pomogły by masaże, robione przez specjalistę, w żadnym wypadku nie przez partacza.

W pierwszorzędnych instytutach kosmetycznych stosują zabieg chirurgiczny, polegający na wycięciu nadmiaru skóry. Reszta skóry kunsztownie zeszyta, po zagojeniu się ma lekko dostrzegalną zaledwie smużkę na miejscu dawnego szwu.

Uprzedzam, iż podobne operacje bardzo słono kosztują.

p. Zochna K. z Gidel.

Dziękuję za miłe słowa! Proszę napisać do księgarni Nagłowskiego w Częstochowie, Adolf Hitler Allee Nr 8.

Ka-Te z Częstochowy

Proszę niezwłocznie zwrócić się do lekarza.

p. Czesława Kandul

Czy dostała Pani mój list? Dlaczego dotychczas nie otrzymałam od Pani odpowiedzi? Ciekawa jestem jak się teraz Pani czuje?

R. 28

Zapytuje Pan, jakie powinno być racjonalne odżywianie sześciomiesięcznego dziecka?

Od szóstego miesiąca trzeba maleństwo powoli przyzwyczajać do pokarmu obcego. Zaczyna się od tego, że 4 razy dziennie dostaje ono jeszcze pokarm matki, 5-ty zaś posiłek składa się z grysiku lub rozgotowanej, przetartej jarzynki.

Potem otrzymuje dziecko stopniowo coraz mniej pokarmu matki a coraz więcej pokarmu obcego. Doskonałe są soki ze świeżych owoców (truskawki, czereśnie) i równorzędnie z nimi sok ze świeżej marchwi. Do soku tego można dodać odrobinkę cukru i kilka kropel świeżej cytryny. W 8-ym miesiącu można dziecku dawać mleko krowie rozcieńczone w 1/3 grysikiem: potem stopniowo dopiero przyzwyczaja się dziecko do mleka i jego przetworów. Trzeba bowiem wiedzieć, że przewód pokarmowy niemowlęcia nie od razu potrafi się przystosować do obcego pokarmu W dziewiątym miesiącu powinno być maleństwo odstawione od matki. Odtąd żywi się pokarmem obcym.

Smoczek nie jest szkodliwym jeżeli nie posiada dziurki i jeżeli, przed użyciem, zostanie wygotowany. Nie należy zatem wymywać go w kwasie bornym, ani w żadnym płynie, lecz po prostu wygotować w gorącej wodzie. Smoczek nie powinien dlatego posiadać dziurki, ponieważ w przeciwnym razie dziecko ssie powietrze, połyka je i napycha sobie nim żołądek, co może doprowadzić do wzdęć, odbijania, nawet wymiotów.

Matka musi zdawać sobie sprawę z tego, że jedynym pokarmem dla dziecka jest pokarm naturalny: mleko matki Tylko w wypadkach bardzo ciężkich chorób, jak suchoty lub otwarta gruźlica lekarz zakazuje matce karmić; zasadniczo jednak powinna ona karmić swoje dziecko. Nie ma potrzeby przerywać karmienia z powodu przeziębienia lub jakiejś innej banalnej choroby. Dobrze jest tylko na czas kataru lub grypy zasłonić sobie w chwili karmienia dziecka nos i usta czystą chusteczką, by je nie zakażać kropelkami śliny, która zawiera zarazki.

Dick 4,3

Wiersze słabe. Pierwsze były lepsze. Nie mogę dawać tu innych wskazówek poza tymi, których udzieliłam Panu swojego czasu. Co do odpowiedzi na ostatni list Pański, widocznie nie czytał Pan uważnie mojego działu, gdy była dla Niego odpowiedź. Proszę nadal nie ustawać w pracy, nie zrażając się moją krytyką, która powinna raczej dopingować Pana do większych wysiłków.

Często tak zdarza się, że na odpowiedź moją trzeba czekać miesiąc lub dłużej. Mam moc korespondencji.

p. Ryszard z Koluszek

Rocznik 1921 powołany został do pełnienia Służby Budowlanej w Częstochowie i Piotrkowie w lutym rb.

Ve 22

W sprawie, która Pana interesuje, dokładnych informacji udzieli Mu redakcja „Gazety Lwowskiej". Lwów, Sokola 4.

p. Krystyna z Piotrkowa

Czekam na dokładny adres Pani i powtórzenie absorbującej Ją kwestii w obszernym liście do mnie. Muszę odpisać osobiście.

A może jest już wszystko w porządku?

p. Ryszard z Radomska

Dziękuję za miły liścik. Życzę Panu wytrwałości w pracy systematycznej i dokładnej. Książkę zwróci mi Pan przy okazji Proszę ją bardzo uważnie przeczytać. Przesyłam pozdrowienia.

p. Andrzej Gł spod Kłomnic

Miesięcznik pod tytułem „Ogrodnictwo". Kraków, Glasserstrasse 48. Wydawnictwo Rolniczo-Ogrodnicze. Prenumerata miesięczna 1.10 plus porto.

Związek Ogrodniczy, Warszawa, Bagatela 8.

p. Ludwik P. z Kamińska

Zapytuje się Pan mnie o Józefa Weyssenhoffa, prosząc o określenie jego twórczości.

W naszej literaturze mamy bardzo dobre studium dr Mieczysława Piszczkowskiego, w którym określa on Weyssenhoffa jako poetę przyrody i znakomitego satyryka na przełomie XIX i XX wieku oraz najbujniejszego epika polskiego krajobrazu. Krajobrazy te mają w sobie dużo artystycznie wystylizowanej, ale szczerej prawdy

Gdy zaś jest mowa o metodzie charakterystyki u zwierząt widać że czworonogi nie służą tu za sztafaż ożywiający obrazy przyrody, lecz są samodzielnym przedmiotem obserwacji artystycznej. Weyssenhoff nie jest animilistą, ale sportowcem i myśliwym, wnikającym głęboko lecz tylko przez chwilę w sekrety dusz zwierzęcych. Obserwując pracę Weyssenhoffa, trzeba przyznać pisarzowi wielką rozpiętość uczuciową i intelektualną oraz bogaty zasób środków ekspresji artystycznej, które pozwalają mu na sugestywne przedstawienie zarówno przerafinowanej kultury jak i fascynującego rzewnego czaru prymitywu.

p. Irena W. z Częstochowy

Jest Pani w błędzie Pozwolę sobie przytoczyć tutaj Paula Valerego: żywić się innymi nie przeszkadza oryginalności. Ale trzeba ich trawić. Lew tuczy się podbiłonętymi baranami.

Konwalia

Masz przedziwne wymaganie, konwalijko, chcąc wyhodować sobie długie dorodne warkocze. Zdaje mi się, że jak świat światem, jeszcze żadna konwalia nie snuła takich marzeń.

Musisz zbratać się z mniej miłymi roślinkami jak: pokrzywa i cebula. Cebulę utrzyj na tarce i papką obłóż głowę, przewiązując ją jakąś chusteczką. Tak ustrojona musisz chodzić przez 2 godziny co najmniej rozsiewając wokół siebie wcale nie konwaliowy zapaszek. Po 2-ch godzinach wymyj dobrze głowę. Zabieg powyższy stosuj raz na tydzień Po pierwszej męce czeka się jeszcze druga w ciągu tego samego tygodnia Powinnaś narwać pokrzywy i świeżą zalać octem gotując to wszystko 10—15 minut. Wywarem w occie smaruj włosy, co usunie łupież jeżeli masz takowy i wybitnie wpłynie na porost Twoich włosów.

Hania S. z Piotrkowa. Wesoła Halusia

Cebula i pokrzywa — jak wyżej

Smutny z zagranicy

Chciałby Pan uspokoić swoją wzburzoną krew i prosi mnie o radę.

Należy kupić sody oczyszczanej i dodawać jej w miarę możności do jedzenia. Gdyby to mieszkanie z potrawami okazało się z tych lub innych względów niemożliwe proszę co pewien czas brać sodę na koniec łyżeczki i zażywać ją, popijając wodą. Proszę też unikać jedzenia cebuli i czosnku.

Maleńkie łapki.

Powinna Pani napisać do Urzędu Ewidencji, podając wiadome jej dane.

p. Niuta z Piotrkowa

Dwa razy dziennie obmywać się cała zimną wodą, mocno wycierając ręcznikiem Nie unikać spacerów i pracy

Proszę pić napar jemioły dwa razy dziennie po szklance, to uspokoi Jej nerwy.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

Anieli Zasępa

a w szczególności ks. Proboszczowi Łukaszewskiemu, Jarkowi, Hilerowi za odegranie pięknej gry na skrzypcach, sąsiadom, znajomym i tym, którzy wzięli udział w pogrzebie, tą drogą składają z głębi zbolałych serc serdeczne Bóg zapłać

294 **MATKA, SIOSTRA, MĄŻ, SYN, BRAT i RODZINA.**

LEKARZ WETERYNARYJNY

E. Augustyniak

CHOROBY ZWIERZĄT

Częstochowa, Breslauerstr. 13 m. 20

(Aleja Wolności).

215

BIŻUTERIA GABLONZKA

GALANTERIA

Stale nowości na składzie.

8127 Import — Hurt

H. GREGOROWICZ

Warszawa, ul. Śniadeckich Nr. 13 m. 1.

Tel. 916-44.

Wysyłka pocztowa za zaliczeniem.

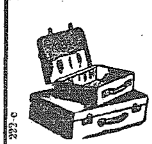

Wytwórnia WALIZEK

Torby Damskie

Teczki, Tornistry

Ceny zniżone

Warszawa, Elektoralna 21

Tel. 3.41 45.

222-c

BARANKI WIELKANOCNE

barwne — smaczne do dekoracyj babek, ciast i stołów świątecznych. Hurt. Cena zł. 2.— za sztukę wraz z opakowaniem. Wysyłamy w kartonach po 100, 200 i 500 sztuk za zaliczeniem. Zamówienia z powodu krótkiego terminu przyjmujemy telefonicznie i telegraficznie. Wysyłamy natychmiast

Dom Handlowy JULIAN KURNICKI, Warszawa

ul. Rysia 1. tel. 231-84, 281-28 i 593-25

8133

GRUPA GŁÓWNA GOSPODARKA PRZEMYSŁOWA i RUCH W RADOMIU Reichsstrasse 58 poszukuje od zaraz **fachowca-technika z działu przemysłu tekstylnego** na stanowisko referenta w Grupie Gospodarczej Przemysłu Tekstylnego i Odzieżowego. Znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie wymagana. Oferty w języku niemieckim z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem wymagań składać należy pod podanym na wstępie adresem.

74-d

ZGUBIONO

dowód, oraz Bescheinigung, zwolnienie z niewoli, legitymację z urzędu statystycznego w Krakowie oraz szereg innych dokumentów na nazwisko Ciecióra Edward, Gorzkowicki, poczta Gorzkowice. Zastrzeżenia poczynione. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod podanym adresem za wynagrodzeniem zł. 300.

75-d

Chcesz szybko sprzedać

garnitur, płaszcz, kostium, kurtkę, spodnie futro, lisa, suknię, obuwie itp. udaj się do **„CENTRALI“ Częst. I Aleja 5 (sklep)**

8138

Sklep Komisowy „Władysława Lesiak“

CZĘSTOCHOWA, NOWY RYNEK 11.

Poleca: garderobę męską, damską, serwisy stołowe, kryształy, płaszcze gabardinowe, firanki, story, pianina, fortepiany itp. Przyjmujemy wszelkie przedmioty codziennego użytku do szybkiej, korzystnej sprzedaży

8139

„TRASA“

TOWARZYSTWO TRANSPORTOWE,

Częstochowa, Bahnhofstr. 31, telefon 16-00 i 18-00

Załatwia wszelkie czynności transportowe na terenie Gen. Gub., jak drobnica, ekspresy, zwózki lokalne itd. Stałe ładunki wagonów zbiorowych do Warszawy, Krakowa, Lublina i wszystkich większych miast.

8140

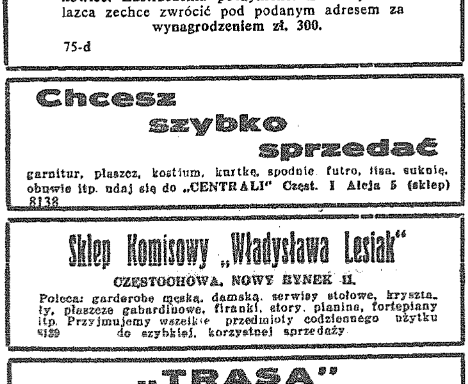

Filateliści

uzupełniam manco-listy.

IWANICKI JAN, Warszawa

Sucha, 10. kol. Staszica.

tel. 2-25-64

Wytwórnia Parasoli

II Aleja 31 (sklep w podwórzu)

Przyjmuje wszelkie reperacje parasoli.

8119

ZIOŁA

PROF. KAMIŃSKIEGO

X-I — usuwają łupież, powodują bujny porost włosów

X-II — usuwają pryszcze, plamy, dają piękną cerę

X-III — leczą płuca, suchoty

X-IV — leczą serce, nerwy

X-V — leczą żołądek, wrzody

X-VI leczą wątrobę, zaparcie

X-VII — leczą krwawnice (hemoroidy)

X-VIII — leczą choroby dróg moczowych

X-IX — leczą gościec, bóle reumatyczne.

(Sprzedaż tylko na zamówienia)

GABINET ZIELARSKI

Częstochowa, Krakowska 31.

194

KOBIECE, AKUSZERIA

Dr. ZOFIA KOŁSUT

Warszawa, Koszykowa 18 m. 5.

tel 961-48 godz. 4—7.

17-d

Prowincji załatwi

na listowne zlecenie, szybko, solidnie, interesy handlowe, sprawy w instytucjach, dokładnie poinformuje **BIURO ZLECEŃ J. BOYE, Warszawa, Królewska 31, tel. 665-83**

MATRYMONIALNE

UWAGA PANOWIE! Pięć panienek od 19—24 lat, inteligentnych, ładnych, na posadach, blondynki, szatynki i brunetka: Lili, Alma, Renia, Grażynka i Dianka, poszukują pięciu panów o poważnych walorach do lat 30. Oferty kierować do „K. C.“ pod „Szczęśliwa Piątka“ Nr 208. 208

MŁODA wdówka, lat 20, brunetka, bardzo zgrabna, przystojna, inteligentna, z posagiem, pozna pana na stanowisku, inteligentnego do lat 35 w celu matrymonialnym. Zgłoszenia wraz z fotografią kierować „Kurier“ — „Nr 249“. 249

GDY chcesz wyjść szybko i dobrze za mąż lub ożenić się. Gdy chcesz wiedzieć, czy kochany, kochana myśli o tobie poważnie i nie zdradza Cię? Czy zamiary Twoje mogą się spełnić Gdy chcesz wiedzieć, jak ułoży Ci się dalsze życie? Przyjdź do medium Ireny, a ona Ci dokładnie przepowie we wszystkich sprawach życiowych. Częstochowa, Narutowicza 76 m. 6 192

PANNA, lat 23, podobno zgrabna, z własnym mieszkaniem, pozna pana na stanowisku do lat 30, który zaopiekowałby się i umilił życie samotnej szatynce. Cel matrymonialny. Oferty „Kur. Cz.“ pod „Nr 302“. 302

ZGUBY

DNIA 9/IV b. r. została zgubiona złota bransoletka, na odcinku między II-ga Aleja 42, a Aleja Wolności 68. Bransoletka ta ma specjalną wartość dla właściciela, jako droga pamiątka. Dlatego też usilnie proszę łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Stanisław Rumszewicz, Częstochowa, Adolf Hitler Allee 42. 311

DNIA 6. 4. 1943 r. u pewnej osoby pozostawiłem rower zamknięty na Zawodziu, który mi miał doręczyć, do tej pory nie otrzymałem, proszę o zwrócenie pod adresem Ostatni Grosz, ul. Bór 26 za wynagrodzeniem. Br. Kosela. 286

ZGUBIONO torebkę żółtą z zawartością: Arbeitskarta, zwolnienie lekarskie z Niemiec na nazwisko Janusz Antonina, zam. Krasocin, pow. Jędrzejów. Zwrócić za nagrodą zł 150. 284

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej Nr 4351307 na nazwisko Placzek Kazimiera. 281

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę zwolnienia z Niemiec, karty żywnościowe na m-c kwiecień na nazwisko Kostecka Anna. Częst., Paulińska 70. 279

ZGUBIONO legitymację fabryczną firmy „Enro“ na nazwisko Freus Józef. 273

ZGUBIONO w dniu 9. 4. na ulicy Śląskiej lub Waszyngtona, motek przędzy białej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrócenie pod adresem: Częst., Focha 17 m. 5. 304

ZGUBIONO dowód osobisty wyst. przez gminę Krzyżanów na nazwisko Szulc Ryszard. 303

POSADY

BIEGŁA stenotypistka polska, znajomość języka niemieckiego i stenografii niemieckiej z zakresu Liceum Handl. poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do „Kur. Częst.“ pod „Nr 45“

STOLARZE znajdą na miejscu w prywatnym przedsiębiorstwie doskonałe warunki pracy i wysokie wynagrodzenie. Natychmiastowe zgłoszenia: Częstochowa, Adolf Hitler Allee 53, Pracownia mebli od 13—15 i 18—20. 72/d

ROBOTNIKÓW do obróbki drzewa przyjmiemy. „Wiór“, Częstochowa, Kawla 12/14. 145

UCZNIA na praktykę solidnego dla zawodu mechanicznego i elektrycznego przyjmie Firma Błachowicz, Częstochowa, Aleja Kościuszki 17/19. 261

POTRZEBNY od zaraz robotnik do sklepu z farbami, bezwzględnie uczciwy. Zgłosić się od 10 do 15 Częstochowa, Jasnogórska Nr 34. Witkowski. 277

URZĘDNIK handl. z polskim i niemieckim, poszukuje pracy dorywczej w przedsiębiorstwie fabrycznym lub handl. Oferty do „Kuriera“ pod „299“. 299

KUPNO

KUPIĘ 1—2 morgi ziemi z jakimikolwiek budynkami lub bez. — Wiad. Częst., Czarneckiego 12. Dozorca. 242

KUPIĘ ładne fokowe futro i lisa srebrnego. Częst., Narutowicza 58, m. 18 115

MAKUCH kupię. Piltz. Częstochowa, Narutowicza 73. 254

MEBLE do stołowego, nowoczesne w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia do „Kur.“ pod „Nr 287“. 287

SPRZEDAŻ

MASZYNA „SINGERA“ bębenkowa gabinetowa nowoczesna „Simanco“ damska prawie nowa, — sprzedam. Rynek Narutowicza 31, gospodarz (Zawodzie) 291

FARBY suche i partię korali sprzedam. Częstochowa, Jasnogórska 110, m. 1. 69

SPRZEDAM kupon na kostium i ubranie, płaszcz damski i pantofle czarne Nr 36, zegarek damski na 15 kam. Częstochowa, Kilińskiego 3 m. 10 prawa oficyna. 166

HARMONIĘ fortepianową 120 basów z registrem i 12 basów do sprzedania. Częst., Raków, Limanowskiego 92. 129

DOMU część niepodzielną zupełnie czystą, bez długów sprzedam. Częst., Katedralna 20 m. 5. 155

SPRZEDAM domek drewniany ze studnią, kamieniem, plac zadrzewiony, ogrodzony. Częstochowa, ul. Olsztyńska 127. Mikiej. 1233

SUKNIĘ ślubną elegancką z haftowanym welonem lub bez — sprzedam. Częstochowa, I Aleja 10 m. 24. Lewa oficyna, I piętro. godz. 10—13. 71/d

SPRZEDAM plac w śródmieściu Częstochowy, domek z ogródkiem na Rakowie, plac na Ostatnim Groszu. Ceny przystępne. Wiad. Częstochowa, Adolf Hitler Allee 21. Machalski. 195

KOSTIUM damski letni do sprzedania. Wiadomość „Renoma“ 119

MASZYNĘ „Singera“ w dobrym stanie bębenkową sprzedam korzystnie. Częstochowa, I Aleja 12 Dozorca. 217

DO SPRZEDANIA dom 20 ubikacji, dom 10 ubikacji, 15 mórg ziemi przy mieście, plac 800 m. kw. blisko ul. Dąbrowskiego, plac 747 m. kw. ul. Hoene Wrońskiego, połowę domu na Zawodziu, wiele innych nieruchomości poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje Starkiewicz, Częstochowa, II Aleja 38 m. 4. 196

SPRZEDAM karakuły i łapki oraz kilim 2 x 3 i 2 x 1.5. Częstochowa, Dąbrowskiego 4 m. 10, lewa oficyna. 272

WANNA z piecem, wanienka do kąpania, wyżymaczka, 2 kociołki do bielizny sprzedam. Częst., Śląska 4 m. 3. 271

PALTO wiosenne damskie (nowe) na średnią osobę sprzedam. Częstochowa, Jasnogórska 32 m. 9. 270

OKAZYJNIE do sprzedania dom pokój z kuchnią, dom jedno mieszkaniowy, dom 8 mieszkań. Duży wybór domów i placów do sprzedania poleca Iznerowicz, Częst., Olsztyńska 30 H. 266

SPRZEDAM garnitur, płaszcz męski, lisa srebrnego, mufkę karakułową i czapkę. Wiadomość Częstochowa, Wieluńska 26. Komis. 264

ELEKTRYCZNY patefon z wzmacniaczem, oraz wózek głęboki do sprzedania. Częstochowa, Dąbrowskiego 48. Borkowski. Oglądać od 14—17. 263

JAŁÓWKĘ roczną po mlecznej krowie sprzedam Wiadomość: Częstochowa, Narutowicza 73 — Sklep spożywczy. 255

SPRZEDAM nowy tapczan. Częst., Kiedrzyńska Nr 41. 267

SPRZEDAM 4 nowe koła gumowe do platformy. Częstochowa, ul. Żwirki i Wigury 20. Siedlak. 262

GOSPODARSTWO 8 mórg, dom 2 mieszk., 4 mieszk., 1 morga ziemi, plac sprzeda Bożyk, Częstochowa, Aleja Wolności 3/5 Restauracja „Pod Kogutkiem“ 258

FUTRO fokowe luźne, duże sprzedam. Częstochowa, Racławicka 12 mieszk. 21. 243

OKAZJA! Do sprzedania łóżka nowe modne. Obejrzeć można od godz. 12 do 14. Częstochowa, ul. Warszawska Nr 39, oficyna, I piętro, mieszk. 15. 240

SPRZEDAM domek 1 lub 2 mieszkania. Częstochowa, Bratnia 6. Adamusiński. 237

OKAZJA! 150 m. wapna lasowanego sprzedam. Częstochowa, ul. Sieroszewskiego Nr 9 m. 1. 235

PLAC do sprzedania na Kucelinie w łąkach 1500 m². Wiadomość: Kucelin 60. 234

SPRZEDAM okazyjnie 2 patefony walizkowy i szafkowy wraz z kilkoma płytami. Częstochowa, Pułaskiego 62. Zagajońska. 232

DO SPRZEDANIA szafa 4-drzwiowa z 2 lustrami, szafa 2-drzwiowa, obydwie jasne, 1 para łóżek orzech, stół czarny na 12 osób, wózek 2-kołowy tragarski, 2 marmury długość 2.50 mtr. jeden, szerokość 0,35 mtr. Częstochowa, ul. Wieluńska 13, front parter. St. Sobala. 226

PATEFON walizkowy (szwajcarski) w b. dobrym stanie do sprzedania, Częstochowa, Jasnogórska 102a m. 2, godz. 18—20. 221

SPRZEDAM tapczan nowy, szafę, dwa łóżka. Wiadomość: Częstochowa, Al. Wolności 22. 225

WÓZEK dziecinny głęboki sprzedam. Wiad. Częst., Jagiellońska Nr 36. 223

SPRZEDAM opony na 100-kę, rozmiar 2.75 x 19. Wiadomość: Częstochowa, św. Barbary 57 m. 4. 218

DO SPRZEDANIA ule z ramkami. Częstochowa, Skrzyneckiego 52. Kania. 217

POŃCZOSZNICZĄ maszynę, futro damskie, książki „Weltall und Menschenheit“ sprzedam. Częst., I Aleja 1 m. 1. 214

SKRZYPCE z futerałem okazyjnie do sprzedania. Częstochowa, Al. Kościuszki 15 m. 17. 209

BUCIKI dziecinne nowe Nr 34 — sprzedam. Częstochowa, Aleja Wolności 33 m. 3 z bramy. 207

GARNITURY do sprzedania. Wiadomość: Częstochowa, 3 Maja 30 mieszk. 6. 191

STUDNIA, komplet 25 mb. do sprzedania. Wiadmoość Częstochowa, Focha 43/45 u gospodyni. 173

DO SPRZEDANIA maszyna damska „Singera“ w dobrym stanie. Częst., 3 Maja Nr 20 m. 1. 154

MASZYNY „Singera“ gabinetową piękną i drugą krawiecką sprzedam. Częstochowa, Jasnogórska Nr 62. 274

DO SPRZEDANIA 2 szafy dębowe z lustr., 4 łóżka dęb. z mater., lustro krawieckie, amerykanka na akta, 2 nocne stoliki, zegar stojący Beckera, tapczan, nowa wanna cynkowa, obraz olejny 2,2 x 1 m., 8 krzeseł. Oferty pod „Nr 289“. 289

FRAK prawie nowy do sprzedania, obejrzeć można od godz. 13 do 14 i od 18—19. Częstochowa, Al. Wolności 39 m. 6. 282

HARMONIĘ sprzedam 24 basów Hohnera w dobrym stanie, Częstochowa, Narutowicza 58 m. 5. 260

SPRZEDAM wózek głęboki. Częst., Dąbrowskiego 9, prawa oficyna, II piętro, mieszk. 8. 278

SPRZEDAM kafle kuchenne, ul, rury kanalizacyjne oraz kołdry. Częst., Waszyngtona 47 m. 3. 275

WÓZEK dziecinny, głęboki w dobrym stanie do sprzedania. Częstochowa, Al. Wolności 18 m. 4. 290

MASZYNA „Singera“ damska do sprzedania. Częstochowa, Warszawska 98 m. 11. 293

GARNITUR szaro-popielaty używany w bardzo dobrym stanie. Materiał bielski, wzrost wyżej średni, sprzedam tanio były zaraz. Wiadomość: Częstochowa, Krakauerstr (Narutowicza) 246, mieszk. 10 w godz. 15—19. 296

GNOM nowy sprzedam. Częstochowa, św. Barbary 9/11 p. B. 297

KOSTIUM damski granatowy w paski białe sprzedam tanio. Częstochowa, Katedralna 10 m. 11. 298

WÓZEK dziecinny, głęboki prawie nowy do sprzedania. Wiadomość Częstochowa, Handlowa 15 m. 8. 305

DO SPRZEDANIA maszyna do szycia „Singera“ czółenkowa. — Częst., św. Rocha 20, lewa oficyna. 301

LOKALE

SAMOTNY pan poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, z używalnością łazienki lub bez. Zgłoszenia Częst., 1 Maja 27 Restauracja. 266

KULTURALNY, wypłacalny pan, poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie. Oferty do „Kuriera Częst.“ pod „Nr 152“. 152

POSZUKUJĘ mieszkania 1 lub 2 pokojowe. S. Bruś, Częstochowa, Strażacka 29 (przy elektrowni). 169

SZUKAM pojedynki lub pokoju z kuchnią, może być na peryferiach miasta. Cena obojętna. — Oferty do „Kuriera Częstoch.“ pod „159“ 159

POKOJU poszukuję. Cena obojętna. Zgłoszenia „Renoma“ — „Samotna“. 118

RÓŻNE

POPRAWKI, przeróbki instalacji w nowo-otwartej dzielnicy, dla siły, światła i dzwonkowe. Naprawy motorów i grzejników, oraz wszelkie formalności załatwia Firma Elektrotechniczna Zdzisław Woźnica, Częstochowa, I Aleja 6 w podwórzu. — Ceny przystępne. 163

UWAGA! Spółdzielnie rolniczo-handlowe, hurtownie, stale dostarczamy artykuły pierwszej potrzeby i domowego użytku po cenach hurtowych. Dostawa na prowincję za zaliczeniem pocztowym. Przedstawiciele poszukiwani. D/H „Stero“, Warszawa, Em. Plater 35/6, tel. 702-56. 70/d

DO WYDZIERŻAWIENIA natychmiast ogród pod warzywa. Częstochowa, 3 Maja 14 m. 16. 276

JESZCZE dziś zażądaj cennika na elektrotechniczne mat izolacyjne. Przewodniki. Sprzęt instalacyjny. Narzędzia. Grzejniki i przyrządy pomiarowe z firmy H Mirecka. Warszawa, Marszałkowska 102—33. 8116

POSZUKUJĘ dzierżawy ogrodu w śródmieściu poza dzielnicą Niemiecką. Zgłoszenia: Częstochowa, Kilińskiego 3 m. 10. 165

WYKONUJĘ wszelkie prace malarskie, St. Bamber mistrz malarski, Częst., I Aleja Nr 6 m. 22. 202

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG mistrz Mamott o wybitnym darze jasnowidza wizyjnego, przepowiada każdemu jego tajemnice wydarzeń życiowych z pisma i dat urodzenia, na podstawie których ustala horoskopy przyszłości. Daje rady we wszelkich kwestiach życiowych. Odpowiada listownie za zaliczeniem pocztowym. Podać datę urodzenia i pytania. Adres: Mamott, Kraków. Adolf-Hitlerplatz 46/5. 8110

DLA SZKOŁY — artykuły piśmienne, zeszyty w wielkim wyborze poleca K. Wysocki, Warszawa, Zielna 19. Prowincja za zaliczeniem Cennik na żądanie. 8128

FILATELIŚCI. Likwiduję zbiory i dublety znaczków polskich, niemieckich, Gdańska i in. Wiele niepowtarzalnych okazji. Żądajcie spisu. Skarżysko-Kam., skr. 14. 8146

OLEJKI — ESENCJE — BARWNIKI do ciast, cukrów, lemoniad artykułów spożywczych i perfumeryjnych. Hurt-detal. D/H Z. Sypniewski, Warszawa, Franciszkańska 9, tel. 11.17-99 i 11.16-55. 8147

JĘZYKA NIEMIECKIEGO Kursy Korespondencyjne. Własna metoda nauczania. Kurs dla początkujących. Kurs dla zaawansowanych. Czas trwania nauki 3 miesiące. Inform.: Prof. G. Pietrow. Warszawa, Stanisława Augusta 22-8. 8068

POŁOŻNA Solarska przyjmuje panie przyjezdne, Akuszeria, porady, zabiegi, zastrzyki. Warszawa, Żurawia 31 m. 12. 6977

TAPCZANY - fotele kozetki przerabia. firanki zakłada, Cieślarski, Częst., 7 Kamienic 9 m. 3. 99

FILATELIŚCI! Znaczki Polski, Gen. Gub. oraz nowości filatelistycznych dostarcza Biuro Filatelistyczne „Glob“, Siedlce, Jagiellońska 3. Cennik gratis. 8122

SPRZĘT RYBACKI pełne komplety haczyków, żyłek. wędziska bambusowe, płótna rybackie w wielkim wyborze. Cenniki wysyłamy. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa, Próżna 10, Inż. Sikorski. 8074

AKCJE — listy zastawne ziemskie, miejskie i prowincjonalne i inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański i S-ka, Warszawa, Nowy Świat 19. 8058

CZY CHCESZ być szybko odświeżony? Pogotowie Krawieckie. Częstochowa, Jasnogórska 14/16 m. 1 pr. of. parter. Wykonuje wszelkie przeróbki, nicowanie, odświeżanie, prasowanie. Godz. przyjęć od 11 do 14. 171

LATARKI, lampy, karbid, szkła, fajans, artykuły kuchenne poleca M. Chołdyk. Częstochowa, Aleja 9. 172

UWAGA uzdrowiska i letniska do uruchomienia wszelkich dzwonków i zamków elektrycznych w willach i pensjonatach polecamy 12 i 14 voltowe ogniwa. Wytwórnia Elektrotechniczna „Rekord“, Warszawa, Tamka 34, tel. 5.98-62. 50/d

W KAŻDEJ CHWILI, w każdym domu uruchomisz dzwonki i zamki elektryczne na cały rok przy pomocy opatentowanego ogniwa „Rekord“. Wytwórnia Elektrotechniczna „Rekord“ — Warszawa, Tamka 34. Tel. 5.98-62 49/d

UWAGA! Wszelkie obuwie szybko i solidnie reperuje oraz zelując guma. Jeziorowski, Częstochowa, I Aleja 21, I p., m. 5. 244

GRY na gitarze udzielam. Wiad. Częstochowa, Aleja 31. Fotograf. 236

REPERACJA DACHÓW najpewniejsza jest przy stosowaniu preparatu smołowcowego „Awit“, oraz szczeliwa owitowego. Zgł.: Częst., Kilińskiego 16 m. 5. 283

SMOŁĘ do reperacji dachów nabyć można: Częstochowa, Kilińskiego 16 m. 5. 280

PODANIA 6 karty zapotrzebowania na odzież i obuwie wykonuje przepisowo Biuro Podań Aleja Wolności 12, przeniesione z ulicy Śląskiej 15. Uważać na adres. 158

SZEWSKIE I RYMARSKIE artykuły, dodatki kamasznicze, zamki do teczek, okucia walizkowe, kleje, ochraniacze itp. Cenniki wysyłamy. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa, Próżna 10 Inż. Sikorski. 8156

WYTWÓRNIA KOPERT A. Orzeszko, Warszawa, Pinna 41 telefon 719-86. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem.